

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 284

LESZNO, sobota, dnia 11-go grudnia 1937 roku

Rok XVIII

Więcej zastanowienia i godności narodowej

Już dawno przebrzmiały echa pobudki wojennej. Zdawałoby się, że Narodzący się budował swój byt. Lecz zle siły nie społeczeństwo, a tylko zmieniony broni i sposób walki. Nie mogą pokonać nas w starciu otwartym, prowadzą walkę ukrytą, podstępna, niewidoczna prawie. Chcą nas pokonać od wewnątrz — rozsądzić. Działają wrogie te siły pod płaszczem niby „wzniosłe” mające cele — organizacyj, różnych lig, stowarzyszeń wołnowyślielskich. Opanowały wszystkie niemałe dziedziny życia społecznego. I tak z powieści sączy się zachwalany występki i zbrodnia, rozgrzeszona zostaje zguliżna moralna. Nie ma włołów podniebnych, tylko pelzanie w błocie, fałszu, obłudzie i najniższych instynktach. Nie ma tam nic co wznosiłoby, budowało, ale jest aż nadto tego, co niszczy i burzy. Szpalty rozlicznych piśmideł nurzające się fubością, w zbrożoną oparami rozkładu, gdzie zwykłego kryminalistę podnosi się do rzędu bohatera, gdzie pła się na wszytko co czyste, co wzniosłe, gdzie wyszydzia się uczucia szlachetne, wiarę i przywiązanie, a zachwala się wiarobłomstwo i rozpustę.

Sączy się nieustannie w nasze umysły i dusze trucizna. Wabi to i nęci nowością, krzyczy sensacją. Zewsząd zalewa nas błoto: żydo-komuny. Ze „sztuki”, „literatury”, „prasy”, od-czytów itd.

Lecz zdrowy instynkt Narodu przez czuł niebezpieczeństwo. Społeczeństwo zbudzone otrząsa się z robactwa wstrętnego, zaczyna niszczyć i je tępić. Zrozumiało, że chce mu się zabrać Wiarę, Prawdy Chrystusowe, a przesiódność cała i prochy praocjów wydać na hup szczyderstwa i pohabienia.

Dziś już wiemy, że to te same siły, co przez cały XVII wiek pozo-gę wojenną wznęcały na ziemiach Pol-ski — rzuciły zgraje barbarzyńców 1920 roku pod mury Warszawy. Dziś wiemy, że te same siły, co nam niewo-łę zgotowały — zabiły Grotkowskiego, Waclawskiego, Wieśniaka i Bujska.

Dziś już wiemy wszystko. I dla-tego jednostki, kochające ojczyznę u-bolewają nad tym, co się dzieje w dal-szym ciągu. To też z głębi ich serc wyrzyna się głos: Waleczym o Polskę narodową i katolicką. Wołanie to nie jest lamentem niezasadnym.

Krwawi się serce, smuci się dusza na samo wspomnienie, że w naszym kraju wyraz „komunizm” stał się wyrazem zwykłym. Większość narodu polskiego jakby nie zdawała sobie sprawy z tego że komunizm — to **działo przeważnie żydów**. Wielu jest takich, którzy nieślepi, wierzą tym, co gło-szą, że komunizm niesie dobrobyt ma-som, zwała bezrobocie, kryzysy itd.

Lwia część wynawców komunij rekrutuje się w Polsce i na całym świecie z żydów.

Czy nie dostatecznym dowodem jest to co działo się i dzieje w Rosji, gdzie z rąk żydowskich ginęli ci, którzy mieli odwagę upominać się o chleb, gdy jednocześnie komisarze bolszewicy opływali we wszystko? Czy potrzebujemy lepszych dowodów? Czy to nie powinno przekonać najbardziej

Włochy wystąpią z Ligi Narodów? Na sobotnim posiedzeniu Wielkiej Rady Fasz. zapadnie decyzja

Rzym. Mussolini zwołał na sobotę posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej. Jak z kół zazwyczaj dobrze

poinformowanych donoszą, na posiedzeniu tym Mussolini postawi wlotosek o wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów.

Wokół Nankinu zacieśnia się pas japoński

Szanghai, 9. 12. Według informacji ze źródeł japońskich pierścien dokoła Nankinu zacieśnia się coraz bardziej. Jeden z japońskich oddziałów dotarł do lotniska wojskowego Taciaeziao na południowy wschód od Nankinu. Japończycy zwrócili się do przedstawicieli mocarstw z żądaniem wycofania państwowych i prywatnych statków i samochodów możliwie da-

lej od chińskich urzędzeń wojskowych najlepiej wycofania ich w ogóle ze strefy działań wojennych. W przeciwnym razie wojska japońskie nie będą mogły wziąć na siebie odpowiedzialności za ich całosc.

Sześć japońskich samolotów bombowych bombardowało wczoraj urządzenia wojskowe w Kantonie i Kolej Kanton—Hankou.

Współpraca włosko-jugosłowiańska

Rzym, 9. 12. W wyniku rozpraw, przeprowadzonych w Rzymie przez premiera jugosłowiańskiego Stojadinowicza z włoskimi meżami stanu, ogłoszono następujący komunikat:

W rozmowach jakie premier i minister spraw zagranicznych Jugosławii Stojadinowicz przeprowadził z szefem rządu włoskiego Mussolinim oraz ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano, ujawnione zostało w wyniku zbada-nia spraw szczegółowo i ogólnie interesujących oba państwa, że stosunki pomiędzy Włochami i Jugosławią rozwijają się w całkowitej zgodzie z

układami z dnia 25 marca 1937 r.

Stwierdzono, że woli przyjaznej i ożywionej zaufaniem współpracy, opar-tej na istnieniu wielu wspólnych interesów, odpowiada całkowicie akcja polityczna obu państw sąsiedzkich i za-przyjaźnionych oraz że układy biatogrodzkie dały już znakomite rezultaty.

Stwierdzono chęć uczynienia wspól-pracy tej bardziej serdeczną i ściśłą, we wszystkich dziedzinach w interesie zarówno włosko-jugosłowiańskim, jak i w interesie konsolidacji pokoju i ładu.

Bojowa organizacja O. N. R. została wykryta we Lwowie

Lwów. W związku z wydręciem na terenie Lwowa organizacji petar-łowej przebywa obecnie w aresztach łącznie 13 osób. Wszyscy należą do sekcji młodych, która powstała niedawno przy Stronnictwie Narodowym i następnie po sekcji z jego szeregów przyjęła kierunek ONR.

Przewodniczącą tej sekcji p. Kulewski jest b. urzędnikiem Banku Polskiego i pracował w oddziałach banku we Lwowie i Równem.

Należy zaznaczyć, że wykrycie tej afery nastąpiło zupełnie przypadkowo, mianowicie dwaj wywiadowcy policyjni aresztowali niedawno w tramwaju jednego z członków organizacji, który wydał się im podejrzanym, gdyż miał

przy sobie dość grubo wypchaną teczkę i zewnątrz przypominał jedne-go ze znanych kasiarzy lwowskich. Po nieważ na zapytanie wywiadowców przytrzymany dawał niejasne odpowiedzi odprowadzono go do komisariatu i tam znaleziono przy nim broń oraz materiał petardowy. Sprawa ta budzi we Lwowie zrozumiałe zainteresowa-nie.

Wyrok w procesie Starzyński—Studnicki

Warszawa. O godz. 15,30 Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie przeciwko Władysławowi Studnickiemu, oskarżonemu przez prezydenta komisarycznego Warszawy Starzyńskiego o niesławienie.

Ostateczna decyzja w tej sprawie ma być powzięta na posiedzeniu rady ministrów, które odbędzie się 15 bm.

Geneva, 9. 12. Na wiadomość o zamierzonym wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów tutejsze kół polityczne z wielkim zainteresowaniem poczęły szukać potwierdzenia tej wiadomości. Jak się okazuje, wiadomości, nadeszłe z dobrze poinformowanego źródła, pozwalają sądzić, że w sobotę przesłana zostanie do Genewy nota włoska, zgłaszająca formalne wystąpienie Włoch z Ligi.

Szkoły nagrodą za płodność

Rzym. Mussolini wyasygnował z własnych funduszy milion lirów na budowę pięciu szkół ludowych w mieście Massa Carrara.

Zawiadamiając mieszkańców Carrary o hojnym darze Mussoliniego, pre-fekci prowincji zaznaczyli, że jest to nagroda za dostosowanie się miejscowej ludności do hasel kampanii demograficznej.

Śmierć A. Struga

Warszawa. W czwartek rano zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 66, znany pisarz Andrzej Strug (Tadeusz Galecki).

Zmarły poza działalnością literacką znany był ze swej działalności politycznej. A. Strug należał do PPS z ramienia której piastował mandat senatora. W latach przedwojennych należał do „Strzelca”, a w czasie wojny służył w legionach.

Znany był przede wszystkim jako inason wysokiego stopnia. Przez pewien czas zajmował stanowisko wielkiego mistrza polskiej Łoży Wielkiego Wschodu.

Min. Beck jedzie do Berlina

Warszawa. Przed niejakim czasem prasa berlińska donosiła jakoby min. Beck miał niebawem udać się z wizytą do Berlina. Okazuje się, że wiadomość ta jest znana tylko w Berlinie, natomiast nie o tym nie wiadomo w Warszawie.

Sąd skazał Władysława Studnickiego na karę 3 miesięcy więzienia bez zawieszenia i 500 zł grzywny. Skazany zgłosił z miejsca apelację. Uzasadnienie wyroku jest niezwykle obszernie.

oobjętych?

Gdy wybuchą zaraza to poddajemy się radom lekarza, a zarazie komunizmu przyglądamy się obojętnie. Każdy chyba, powinien zrozumieć, że żydostwo, chcąc zapanować nad światem — rzuciło hasło równości i wolności ogólnej, a w rzeczywistości komuniści chcieliby wymordować wszystkich swych przeciwników ideowych.

Pamiętajmy: Kto popiera żydów — ten nie chce silnej Polski katolickiej i narodowej, ten jest jej wrogiem. Zatem nikomu nie wolno uchylać się od obowiązku zwalczania komunizmu i ich sprzymerzeńców. Powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że popieranie tylko polskiego kupiectwa i handlu jest jednym ze środków walki z żydostwem.

Kupowanie u żydów jest zdradą wielkiej sprawy odrodzenia gospodarczego Polski! Tę prostą prawdę i ten nakaz chwili dziejowej muszą zrozumieć wszyscy Polacy. Od tego bowiem czy na froncie walki z żydostwem stanie całe społeczeństwo polskie — zależy wynik zmagania Narodu o spokojną i potężną przyszłość.

Tad. Miłka.

Szef bandy przemytników w potrzasku

Policja zlikwidowała szajkę przemytników narkotyków

Warszawa. — Władze śledcze stwierdziły ostatnio na terenie Polski niezwykle ożywioną działalność handlarzy narkotykami. Stwierdzono również, że wzrósł w ostatnich czasach ogromnie przemysł sacharyny z Niemiec. Działalność przemytników rozwijała się głównie na kręśach wschodnich.

Do dłuższych obserwacji, zdolano wreszcie ustalić, iż szefem bandy przemytników narkotyków był obywatel niemiecki Ignacy Bloch, którego z tego względu trudno było ująć, iż nie miał stałego miejsca zamieszkania, a zatrzymywał się w rozmaitych miejscowościach na bardzo krótko.

Centrala przemysłu narkotyków — jak stwierdzono — znajdowała się w miejscowości Proskau w Prusach Wschodnich.

W dalszym dochodzeniu okazało się, że w mieście tym istniała zupełnie legalnie firma chemiczna Blocha. Przemysł uprawiany przez tą firmę nie ograniczał się tylko do narkotyków, lecz obejmował również zapalniki, kamienie, koronki jedwabie i t. d.

Na podstawie poufnych informacji policja dowiedziała się, iż Bloch przyjechał do Polski, na pograniczu zamieszkałym pod jego nazwiskiem, w chwili, gdy przekraczał granicę aresztowano go. Aresztowano 14 jego współników.

Jak się okazało, działalność przemytników ogarniała całą Polskę. — Mieli oni w Warszawie swoje bazy operacyjne, w cukierniach, hotelach, a nawet w pociągach. W związku z aferą Blocha spodziewane są dalsze aresztowania.

Właściciele nieruchomości w Pucku domagali się podwyższenia podatków!

Puck. Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Pucku wystosowało do zarządu miasta petycję domagającą się uchwalenia dla nich wyższego podatku od nieruchomości. (?)

Osobiwa ta petycja rozpatrywana była przez Radę Miejską, która ostatnio pod przewodnictwem p. burmistrza Stamirowskiego uchwaliła podwyższyć podatek od nieruchomości z 30 procent na 50 procent.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości domagało się o tę podwyżkę podatku dlatego, że chcą przyjąć mia-

stu z pomocą nad uzyskaniem funduszu na regulację kanalizacji nad zatoka Pucka.

Obywatelski ten czyn mieszkańców Pucka spotkał się z ogólnym uznaniem i stanowi, dowód dużego wyrobienia społecznego. Jak wiadomo, regulacja kanalizacji jest konieczna, gdyż odpływy zniszczyłyby z takim trudem usypaną sztuczną plażę, która stanowi obecnie chlubę i dumę miasta i rozwija się jako największy ośrodek sportów wodnych Polski.

—0—

Przyrzeczenie ks. Bernarda...

Z miłości dla swej żony wyrzekł się automobilizmu

Amsterdam. Książę Bernard niemiecki, który wskutek wypadku samochodowego znajduje się w szpitalu, złożył uroczyste przyrzeczenie swej żonie ks. Juliami, że nigdy więcej nie będzie prowadził samochodu. Przyrzeczenie to jest wielką ofiarą ze strony księcia, gdyż automobilizm jest jego ulubionym sportem, zwłaszcza kierowanie jak najpotężniejszymi maszynami.

Lekarze otaczający księcia radzili mu zadość uczynić życzeniu żony, ażeby nie wywołać zdenerwowania, szkodliwego ze względu na oczekiwane wkrótce rozwiązanie.

W stanie zdrowia ks. Bernarda zaszła poprawa, jakkolwiek bóle głowy ciągle się jeszcze powtarzają.

Fakt, że tak księżniczka Julianna jak i królowa Wilhelmina przebywają stale w szpitalu, wskazuje, że pacjent

znajduje się jeszcze w stanie pewnego niebezpieczeństwa. Wstęp do pokoju księcia mają tylko królowa i księżniczka, gdyż stan księcia wymaga absolutnego spokoju.

Rozstrzelanie 18 Ukraińców za nacjonalizm

Berlin. Jak donoszą dzienniki w Kijowie, rozstrzelano 18 Ukraińców, skazanych przez sąd wojenny na karę śmierci za „działalność nacjonalistyczną”. Stracenia dokonano na podwórzu więzienia kijowskiego.

Wśród rozstrzelanych znajdowała się młoda kobieta nazwiskiem Petruszenko, która była primadonną kijow-

2 miliony fr. pozostawili cudzoziemcy

Paryż. Komisja handlowa parlamentu wypowiedziała się 9 głosami przeciw 4 głosom za ponownym otwarciem Wystawy Paryskiej w 1938 r.

Minister handlu Chapsal zaznaczył, że wydatki związane z urządzeniem wystawy wyniosły wprawdzie 1.400 milionów franków, a dochody tylko 160 milionów franków, ale gospodarstwo odniosło duże korzyści, dzięki wzmocnieniu ruchu cudzoziemców. Wystawę zwiedziło około miliona cudzoziemców, którzy pozostawili we Francji 2 miliardy franków (400 milionów zł).

Ludendorff w szpitalu

Monachium. Oslawiony gen. Ludendorff, jeden z przywódców nowego pogaństwa niemieckiego i zaprzysiężony wróg Kościoła Katolickiego, który jak wiadomo, ciężko zamie mógł, znajduje się w szpitalu monachijskim pod opieką zakonnie katolickich.

Jak oświadczył ostatnio opiekujący się chorym prof. dr. Kiellentimer, między gen. Ludendorffem a pielęgniarkami go siostrami zakonnymi zaplanował niezmiernie szorstki stosunek.

Niemcy karzą za niepłacenie na „Pomoc Zimową“

Przed sąd pracy wniósł skargę pewien robotnik niemiecki, który skarżył przedsiębiorstwo za to, że wydatkował z pracy tylko z powodu nieopłacenia składek na pomoc zimową.

Sąd pracy jednak skargę oddalił, stwierdzając, że robotnik sam się wykluczył ze społeczności przez niepłacenie na ten cel.

Aresztowanie adwokata - wychrzty

Koźmin. Pod zarzutem podrobienia dokumentów w kilku wypadkach krzywoprzysięstwa itd. aresztowano tutaj adwokata Feliksa Łączewskiego.

Łączewski był poprzednio sędzią grodzkim w Obornikach, jest wychrzta i szwagrem znanego na poznańskim terenie notariusza i adwokata, b. działacza BBWR, przebywającego obecnie w Katowicach.

Słuszna kara

Winnio. Podczas koncertu śpiewaczki Jany Kuleczyckiej w sali miejskiej młodzież urządziła demonstrację i zamusiła ją do zamknięcia koncertu.

Przyczyną było kupowanie kosmetyków u Żydów pomimo, zwrócenia na to uwagi przez pikietujących.

Ofiara Matki

POWIEŚĆ

ROZDZIAŁ I.

W biurze Bracia Morlay'ów można było widywać ludzi podejrzanych, którzy żądali, aby imi ludzie, mniej od nich podejrzani, ale bardziej winni, byli pilnie śledzeni. A to wszystko w celu dostarczenia we właściwej porze sądom i sędziom materiału wystarczającego do ostatecznego pognebnienia śledzonych i pomśczenia śledzących. Zdarzało się, że owi podejrzani ludzie próbowali wkręcać w atrybucje samego Johna Morlay'a. W podobnych wypadkach ten przystojny młody człowiek szukał uważnie i ze skupieniem ich wywodów i nagle, w momencie największego napięcia, przerywał, wyrażając żal, że zmuszony jest to czynić.

Bowiem bracia Morlay'owie, mimo, że nazwać ich można było istotnie i niewątpliwie prywatnymi detektywami, zajmowali się wyłącznie sprawami dotyczącymi opinii handl. rozmaitych osób; interesować więc mogli ich to jedynie, co ludzie ci robili od 10-tej zrana do 6-tej popołudniu. Jak

wiadomo, są to godziny najmniej nadające się do popełniania poważniejszych wykroczeń przeciwko moralności. Określając tedy rzeczy ściśle, musimy zaznaczyć, że biuro wywiadowcze pod firmą „Bracia Morlay” miało do czynienia z osobistościami, zaburającymi życie kupców i przemysłowcom z niewypłacalnymi dłużnikami, z podstępnyimi bankrutami, nabieraczami, oszustami, itp., ani trochę romantycznymi przestępcami.

Od pół wieku zgóra Bracia Morlay'owie braterstwo to było raczej nominalne, bowiem pierwotni bracia — założyciele, oddawna już spoczywali w grobie, a na czele biura stał obecnie wnuk jednego z nich, poświęcił się zyskownemu choć przeważnie bezbarwnemu zajęciu tropienia przestępców kryminalnych, czy cywilnych.

John Morlay siedział w swoim biurze, skąd widać było Hanover-Square, i myślał o swojej nowej motorówce, zamówionej na poniedziałek i mającej czekać już na niego tego dnia w jego wili nad brzegiem rzeki, kiedy woźny Selford wsunął się do gabinetu.

— Chce pan widzieć, pana Lestera? — spytał.

John Morlay mógłby zgodzić się z istotnym stanem rzeczy powiedzieć: — Nie. Zamiast tego jednak skrzywił się i bąknął: — A, wpuść go do licha!

Skrzywił się, nie, żeby specjalnie nie lubił Juliana Lestera, który potrafił czasem być ciekawym i interesującym. Wolałby widzieć na jego miejscu innych gości. Julian trochę za bardzo wyglądał mu na wyciągniętego z zurnala, a jego manieri były zbyt sztuczne. Nie podobały mu się też

choć sam nie umiałby powiedzieć dlaczego — jego spinki do mankietów, na które składały się dwa wielkie szafiry, perła, lkwająca w głowie szpilki do krawata, a nade wszystko jego sposób stawiania cylindra na stole, jak gdyby było to jakies niezmiernie cenne i kruche dzieło sztuki. — Ostatecznie jednak zdecydował się przyjąć go; spojrzawszy na zegar, stwierdził z zadowoleniem, że za kwadrans będzie miał wymówkę w celu pozbycia się swojego gościa.

Julian wystrojony jak model zurnalowy, wyszedł w tej chwili do gabinetu. Postawił cylinder ściśle w ten sam sposób i na ten sam miejscu, jak się tego spodziewał John Morlay i ściągnął rekawiczki również według zgóry określonej i przewidzianej formułki. Obaj mężczyźni byli ciekawym kontrastem urody. John Morlay, niebiesko-oki, o szczupłej, smągłej twarzy, Julian — typ ładnego chiłopea, o gładkiej, oliwkowej cerze i czarnym jedwabnym wąsik, równiutko, po fryzjerską zaczesanym nad odętymi nieco

wargami.

— Proszę siadać — rzekł John. — Masz dzisiaj szczególnie zadowolony wyraz twarzy. Julian podciągnął słabiej do góry spodnie i usiadł, a widząc uśmiech na twarzy Morlay'a, rzekł:

Łatwo ci kpić — jesteś człowiekiem bogatym, a ja biedakiem, który łamie sobie głowę, skąd wytrząsnąć na zapłacenie krawca.

John Morlay odsunął szufladę biurka, wyjął pudło z cygarami i poczęstował gościa.

— Dziękuję ci, nie palę nigdy cygar, zaprotestował Julian. Pozwolił, że weźmie własnego papierosa?

Każde poruszenie, każdy gest jego były zgóry obmyślane. John obserwował go nawpół zirytowany, nawpół uśmiechnięty.

— Co cię sprowadza do City? Twój Londyn, Londyn zahaw, pełen jest teraz rozrywek, mogących szczególnie cię nęcić: wyścigi, pokaz koni i co najmniej tuzin zebrań towarzyskich, na których, musisz bywać z urzędu?

— Szarkam twój odbija się o miano, jak groch o ścianę, mój drogi — burknął Julian sztyderezo, strzepując z kolan niewidzialny pyłek. — Przyszłym dłem do ciebie w interesie.

— Co u licha za interes możesz mieć do mnie? — zdziwił się John.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nowe projekty ustaw uchwaliła Rada Min. na ostatnim posiedzeniu

Warszawa, 8. 12. W dniu 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Stawoj-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła przede wszystkim projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Projekt tej ustawy jest oparty na dotychczas obowiązującej ustawie z dn. 23 maja 1921, jednakże, zachowując jej założenia i zasady, wprowadza pewne zmiany, które będąc podyktowane potrzebami życia i interesem sił zbrojnych, są jednocześnie rezultatem doświadczeń, osiągniętych przy stosowaniu obecnie obowiązujących przepisów.

Następnie rada ministrów przyjęła projekt ustawy o rejestrach gruntowych. Projekt ten znosi dotychczas obowiązujące dzielnicowe przepisy katastralne i wprowadza jednolite przepisy o rejestrze gruntowym dla całego państwa.

W dalszym ciągu posiedzenia rada ministrów przyjęła projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym. Ponieważ konstytucja kwietniowa odrębnego samorządu szkolnego nie przewiduje, powyższy projekt ustawy znosi (!) dotychczasowe organy samorządu szkolnego, powołując specjalne organy samorządu terytorialnego, oraz opieki szkolne dla współdziałania samorządu terytorialnego z władzami szkolnymi i dla wypełniania zadań w zakresie realizacji powszechnego nauczania i kształcenia, zakładania, utrzymywania i budowania, zakładania, utrzymywania i budowania publicznych szkół powszechnych i kształcących, oraz dla wykonywania innych prac, podejmowanych przez samorząd terytorialny w dziedzinie oświaty i kultury. Specjalnymi or-

ganami samorządu terytorialnego będą: komisji oświatowe gminne, miejskie i powiatowe oraz dozory szkolne. Projekt tej ustawy opracowany został zgodnie z oświadczeniem ministra W. R. i O. P., złożonym w roku zeszłym w Sejmie i zapowiadającym wniesienie przez rząd projektu ustawy, regulującej działalność organów samorządowych w zakresie szkolnictwa i oświaty.

Ponadto rada ministrów przyjęła projekt ustawy o przekształceniu „Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie” na „Centralną Małopolską Kasę Oszczędności we Lwowie”. Przekształcenie to ma na celu nadanie dotychczasowej kasie oszczędności charakteru, zbliżonego do Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie i Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu.

Polscy górnicy są angażowani do Francji

Lille, 8. 12. Towarzystwo węglowe „Ostricourt” sprowadziło w ostatnich dniach z Polski 82 górników polskich którzy uprzednio pracowali w szybach tej firmy. W drodze do Ostricourt jest dalsza grupa 46 górników polskich. Towarzystwo „Ostricourt” motywuje swoje kroki brakiem wykwalifikowanych sił roboczych oraz okolicznością, że sprowadzeni górnicy pracowali dawniej w kopalniach tej firmy, ciesząc się doskonałą opinią.

Socjalistyczny dziennik „Reveil du

Nord” wychodzący w Lille podkreśla, że sprowadzenie przez tow. „Ostricourt” górników polskich, zaskoczyło francuskie sfery socjalistyczne. W programie francuskich syndykatów leżało wyzyskanie, przed apelem do robotników obcych wszystkich możliwości znalezienia górników na francuskim rynku pracy. Zdaniem syndykatów górnicy, dotychczas 5000 podań o pracę w kopalniach nie zostało gruntownie przestudiowanych.

—000—

Warszawa oddała hołd ofiarności Bułgarii

Warszawa. W środę o godz. 13-tej przed siedzibą poselstwa bułgarskiego przy Al. Ujazdowskich 37 odbyła się manifestacja ludności stolicy celem wyrażenia wdzięczności narodowi bułgarskiemu za pełną poświęcenia współdziałanie w akcji ratowniczej po katastrofie polskiego samolotu.

W czasie manifestacji odpisywano hymny narodowe bułgarski i polski oraz wznoszono wielokrotnie okrzyki „Niech żyje Bułgaria”.

Obecny na balkonie gmachu poselstwa poseł bułgarski Trajanow w od-

powiedzi wznosił okrzyk „Niech żyje Polska!”

Po manifestacji udała się do poselstwa bułgarskiego delegacja towarzysza polsko-bułgarskiego, zarządu głównego L. O. P. i innych.

Delegację przyjął w otoczeniu członków poselstwa poseł Trajanow. W imieniu delegacji przemówił prezes towarzystwa polsko-bułgarskiego Pawlikiewicz, wyrażając wdzięczność dla narodu bułgarskiego za pełną poświęcenia trudy poniesione w czasie akcji ratowniczej.

—0—

Ślub ks. Michała Radziwiłła dalej pod znakiem zapytania

Antonia, 9. 12. Na dzień 26-go grudnia br. został wyznaczony ślub ks. Michała Radziwiłła. Obecnie jednak nie wiadomo, czy ślub odbędzie się Duchowni wszystkich wyznań chrześcijańskich odmówili współdziałania w chrzcie i ślubie, natomiast pop Wójcic został zasuspendowany.

Również nie uzyskano konkretnej odpowiedzi ze strony sekty mariawitów. Pozostał jeszcze w rezerwie Józef

Pagowski, odszczepienie od Kościoła katolickiego i sekty mariawickiej. Ale i tu nie pewnego nie można powiedzieć.

Natomiast pewnym jest, że syn p. Suchestow otrzyma chrzest. Rabinat zawiadomił już o tem starostwo w Drohobyczem.

P. Suchestow nie grozi wyklęciem w synagodzie.

—0—

Niemcy budują największy most w Europie

Do komunikacji będzie służyło ośmiem szerokich jezdniami, nie licząc pomostów dla pieszych. Sznowna kolej podmiejska będzie umieszczona pod mostem. Najwyższy ten most w Europie ma być gotowy na dziesiątą rocz-

nicę rewolucji narodowo-socjalistycznej tj. w roku 1943. Filary mostu będą miały 60 pięt i 800 ubikacji, które będą mogły pomieścić 50 tysięcy ludzi, szerokość ich ma wynosić 106, długość 202 m.

Bandytyzm na G. Śląsku

W Zależu pod Katowicami dokonano niesłychanie zuchwałego napadu rabunkowego na restaurację Gałuszki. Restaurator i jego żona są ranni, jak również niejaki Białas. Bandytci zarabowali 110 zł i złoty zegarek.

Bandytci zostali ujęci. Są nimi Nicesor Maruszecki z Małopolski i Józef Kaszewiak z Warszawy. W czasie pościgu Maruszecki zamordował jeszcze niejakiego Rothera i postrzelił goniącego go Fornalczyka.



„Gazeta Polska”
naczelnym organem Ozonu

Warszawa. Na mocy decyzji szefa OZN pika A. Koca „Gazeta Polska” stała się z dniem 9 bm. naczelnym organem prasowym OZN.

5 zł za okrzyk
antyżydowski do radia

Kraków. Na wieżę kościoła Mariackiego w Krakowie weszła podczas nadawania hejnału południowego jakas panienka i krzyknęła do mikrofonu: „Nie kupuj u żyda!”

Sąd starościński w Krakowie skazał pannę Irenę Szwab, która była autorką tego okrzyku, na 5 zł grzywny.

Ołbrzymi diament

Rio de Janeiro, 8. 12. Z Fortaleza w stanie Ceara donoszą, że jednemu z poszukiwaczy nad rzeką Bebedouro udało się znaleźć ołbrzymi diament wartości 4 milionów milrejsów. Ów poszukiwacz był jeszcze do niedawna urzędnikiem miejskim w Fortaleza.

Zamordował ojca w łóżku za sporządzenie niekorzystnego testamentu

Warszawa. We wtorek wieczorem w Grodzisku popełniono zbrodnicę ojcoobójstwa.

W rodzinie zamożnego gospodarza, Mariana Rogowieckiego, od dłuższego czasu panowały niesnaski między synem Leonem, a córką Stanisławą na tle majątkowym. Ponieważ Marian Rogowiecki chorował na gruźlicę i lekarze przepowiadali dziecinom bliską śmierć ojca, niesnaski z każdym dniem pogłębiały się.

We wtorek, Leon, dowiedziawszy się, że ojciec zapisał w testamencie cały majątek córce, przyszedł rozszalony do domu.

W pewnej chwili zerwał ze ściany dubeltówkę, przyłożył do piersi leżącego w łóżku starca i strzelił. Odgłos strzału zaalarmował sąsiadów. Na miejse wezwano lekarza, który stwierdził zgon.

Po kilkugodzinnych poszukiwaniach policja znalazła ojcoobójcę w restauracji w Grodzisku, gdzie z rozpaczą płał wólkę. Leona Rogowieckiego aresztowano i przewieziono do dyspozycji sądu śledczego w Warszawie.

Pomoc lekarska dla ubezpieczonych

Warszawa. Pracownicy umysłowi, którzy przebyli w ubezpieczeniu emerytalnym przynajmniej 60 miesięcy składkowych (po 1 stycznia 1928) i robotnicy — 200 tygodni składkowych (po 1 stycznia 1934) nabywają po wyczeniu 26-tygodniowego okresu zasiłkowego i leczenia w ubezpieczalni prawo do dalszej pomocy leczniczej na koszt Zakładu Ubezpieczalni Społecznych, niezależnie od prawa do renty inwalidzkiej lub starczej, jeżeli są nadal chorzy na tę samą chorobę.

Dalszej pomocy leczniczej w tej samej chorobie na rachunek ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych i robotników udziela ubezpieczalnia społeczna dopóty, dopóki jest ta pomoc konieczna.

Kasacja Żelaznego

Kraków, 9. 12. Obrońca skazanego w sobotę dwukrotnie na karę śmierci bandyty Żelaznego, zapowiedział zgłoszenie kasacji do Sądu Najwyższego.

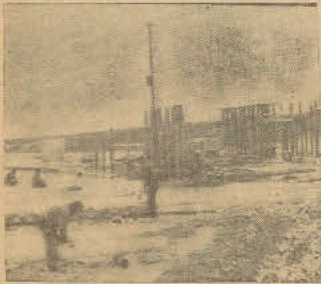
Alechin mistrzem świata

Haga. 25-ta partia meczu szachowego o mistrzostwo świata między Alechinem a Euwem zakończyła się we wtorek wieczorem poddaniem się Euwego po 43 posunięciach. W ten sposób dr Alechin odzyskał tytuł mistrza świata, utraciony w roku 1935 na rzecz Euwego.

Alechin wygrywając ostatnią partię zdobył 15 i pół punktów, podczas gdy Euwe miał wszystkiego 9 i pół pkt.

Z wędrówki po Centralnym Okręgu Przemysłowym „Holendry“ pod Koprzywnicą

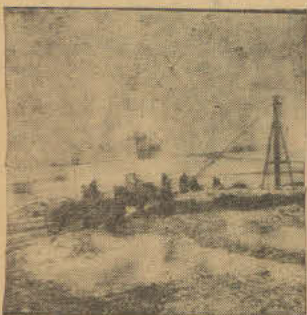
Od miasteczka Koprzywnicy, aż pod sam Sandomierz prawie, ciągnie się głęboki wykop, obramowany wysokimi tamami i umocniony faszyną. Pomimo chłodu i nadwielkającej lodowatej mgły kręci się jeszcze sporo ludzi przy budowie. Grzeją się przy ogniu, zabijają ręce i znów wracają do łopaty i siekiery. Na 14-to kilometro



Budowa jednego z mostów na Koprzywiance.

wym odcinku prowadzona jest robota: regulacja, a właściwie przerzucanie w inne koryto rzeki Koprzywianki. Roboty te trwają już od kilku lat, w tym jednak sezonie poprowadzono je bardzo intensywnie. Zaczęła się dobra passa na cały Okręg Centralny, — skorzystały na tym i roboty pod Sandomierzem i sporo ludzi okolicznych. Większość jednak zatrudnionych tutaj to bezrobotni, sprowadzeni z Częstochowy i Zawiercia, miejscowej „budy“ jest około 30 proc. Nie więc dziwnego, że wytworzyła się tu pewne żale i niechęć. Chłop tutejszy uważa te roboty za wyłączny teren swego zarobku, a tymczasem nie tylko, że sprowadzono różnych „miastowych“ przybłądów ale jeszcze skądś z kresów przywlokła się plaga tych „ruskich holendrów“. Chłopi z Andruszkowic, Samboreca, Skotnik i innych pobliskich wsi czują się tym wyraźnie pokrzywdzeni — „holendrzy“ znów, którzy przez to, że pracują własnymi kołmi, są uważani za przedsiębiorcę i nie mają z tego tytułu ubezpieczeń społecznych, twierdzą, że oni właśnie są najgorzej sytuowani. Na szczęście jedni jak i drudzy zgadzają się w jednym: te roboty dodały im „potuchy“, nie pozwolą im już tak doszczętnie zamierać.

Chłopu na Powiślu robi się coraz ciężniej w chałupie, co raz więcej w niej zbylecznych rąk do pracy i gęb do jedzenia. Ziemia choć dobra, ale w małej ilości,



„Holendrzy“ przy pracy

zajęcia trudno dostać, to też tegoroczne zwiększenie zatrudnienia ipowitano jako wybawienie z niedoli. Ściągnęli się wprawdzie ludzie z całej Polski, ale i po wsiach okolicznych rozplynęło się trochę złotych — z mniejszym strachem można myśleć teraz o zimie.

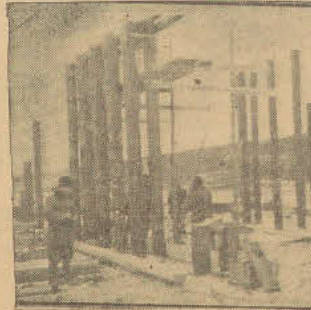
W czterech miejscach nad nowym lożyskiem rzeki buduje się mosty. We mgle listopadowego ranka czernieją szkielety słupów, wyboistymi drózkami krąży fura załadowana ziemią — „holendrzy“ pracują. Przyczepiła się do tych chłopów ta nazwa, choć prawdę powiedziawszy tyle w nich tej holenderskości, co i w każdym

innym Hryciu czy Iwanie. Imiona mają ruskie, przydomki ruskie, tylko nazwiska Ryll, Zandek lub Miller wskazują na ich obce pochodzenie. W 17 wieku holenderscy ich przodkowie osiedlili się na Wołyniu i Polesiu, a dziś już prawniki chłopów z pod Haarlemu i Lejdy zrutyinizowali się doszczętnie i stali się prawie tak ciemnymi, jak i ruscy sąsiedzi. „Holendrzy“ są specjalistami od robót ziemnych, to też spotkać ich można wszędzie. Chachlacką mowę woźniców, małe koniki i podkowiaste duhy znaleźć można w Warszawie, Krakowie a nawet i w Gdyni. Ci tutaj są z powiatu brzeskiego.

W roku wyjeżdżają holendrzy na zachód jak tylko podgrzeje pierwsze marcowe słońce. Czasem mają już kontrakt, czasem po parę miesięcy jeżdżą jak cyganie z miejsca na miejsce, zanim znajdą pracę. W listopadzie, grudniu, wracają te wędrówne ptaki do swych siedzib, wioząc jedną lub dwie łęczowe słówki ukryte w galganie na piersiach. Nie zawsze jednak i nie wszyscy wracają: o wypadek przy robocie nie trudno, choroba też czasem zwali z nóg zdrowego chłopca. Wtedy jesienią, gdy towarzysze przyniosą smutną nowinę, w jakiej wołyńskiej chacie zaczynają plynąć łzy, po Hryciu czy Iwanie. Iwana ustawa uważa za przedsiębiorcę, ale Iwan — przedsiębiorca jest takim samym biedakiem, jak i inni jego towarzysze.

60 letni Nikifor Miller złamał przy pracy nogę. Stary Nikifor od dwudziestu lat już jeździ za robotą, ale jakoś nie zebrał jeszcze majątku. I nie zbierze go chyba. Teraz wydał na leczenie prawie cały tegoroczny zarobek, ze strachem więc myśli o zimie i skarży się lamany, nihy polskim językiem na swoją dole. Dlaczego,

powiada, tutejsi chłopci jak pracują, to mają lekarza i lekarstwo, a on nie ma, dlaczego oni dostaną zasiłek bezrobocia, a on nie? Ja, powiada, wożę ziemię własnym koniem, ale tak samo pracuję łopata jak oni, tak samo trzeszczy mi krzyż, tak samo bolą ręce od ciągłego dzwigania ziemi. Dlaczego?



W mgle poranku czernieją szkielety słupów mostowych.

Co moge powiedzieć staremu chłopu? — że ustawa, że przepis? Ale to wszystko, to tylko atrament i papier, a to na co on się skarży, to życie, to pot i krew ludzka.

Gdyby Nikifor nakładał ziemię nie na swój, lecz na cudzy wóz, toby nie potrzebował się martwić, co będzie jadł przez zimę. Bo nie byłby przedsiębiorcą. A tak to prawo jest przeciwko niemu i przepis jest przeciwko niemu, tylko jego chłopiska bieda jest za nim. Dlaczego?

L. M.

Wiadomości z Wielkopolski

Czarnków

Jak zwalcza bezrobocie Czarnków?
W dążeniu, by bezrobotnym nieść pomoc nie w formie zapomóg lecz umożliwienia płatnej pracy, Komitet zawarł umowę z koleją na dostawę żwiru i tłuczonych kamieni. Celem umożliwienia należytego prowadzenia tej pracy, Wojewódzki Komitet Obywatelski do Walki z Bezrobociem w Poznaniu przyznał 10 tysięcy złotych subwencji. Dzięki niej bezrobotni w Czarnkowie mają możliwość rozpoczęcia pracy pożyczkowej dla nich i dla społeczeństwa.

Gniezno

Były burmistrz miasta Obrzycka p. Konstanty Bielawski, skazany wyrokiem Sądu Okr. w Poznaniu za przywłaszczenie a ostatnio zatrudniony w Magistracie m. Gniezna, otrzymał obecnie wypowiedzenie zajmowanego stanowiska.

Franciszek Ciesielczyk z Mierzewnicy, powiat Konin, udał się ze swym sąsiadem do Witkowa, gdzie sprzedał trzode chlewną. Po otrzymaniu gotówki udał się do restauracji, aby interes zakropić. W wesołych humorach wracał do domu. W lesie za Powidzem spotkali się ze st. leśniczym Orłowskim, jadącymi na rowerze. Orłowski wezwał ich do przepisowej jazdy. Wówczas Ciesielczyk skierował konie na Orłowskiego. Z koleji Orłowski dobył rewolweru i strzelił do Ciesielczyka, którego kula trafiła w pierś. Sprawą zajęła się policja.

Ostrów

Jednej z ostatnich nocy nieznanymi osobnikami w nowozalozonej ulicy Powstańców złamali 7 młodych lip. Za wykrycie sprawców wyznaczyl burmistrz miasta 50 zł nagrody.

Rydzyzna

Rada Miejska na ostatnim swym posiedzeniu pod przewodnictwem burm. Rzemyszkiewicza przyjęła do wiadomości sprawozdanie Komisji rewizyjnej z ostatnich rewizji Kasy Miejskiej oraz protokół z ostatniego posiedzenia Komisji Opieki Społecznej. Z koleji uchwalila Rada Miejska dodatki do podatków państwowych na r. 1938 i to dodatek do państw. podatku od nieruchomości wysokości 20 proc., dodatek do opłat za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne 15 proc., dodatek do państwowego podatku gruntowego 3 proc. oraz dodatek do państw. pod. doch. w wys. 2 proc. Rozpatrywano też statut o podatku od psów, uchwalając zmianę statutu w ten sposób, że od podatku wolne będą pierwsze dwa psy do pilnowania gospodarstwa rolnego, zaś od dalszego psa podlegającego podatkowi pobierać się będzie podatek w wys. 3 zł rocznie, a od dalszych po 5 zł rocznie. Po rozpatrzeniu bieżącej gospodarki finansowej i nowych potrzeb w miejsce gospodarce publicznej, uchwalila Rada M. przeniesienie kredytów na rok bieżący na sumę 1.800,— zł, a których 1.220,— zł na podwyższenie podatku wojewódzkiego wymierzonego na rok bież. na sumę 3.020 zł. Rozpatrywano też plan podniesienia pul. tury mięsnej, przy czym uchwalila Rada M. dażyć do dalszej rozbudowy sieci elektrycznej i obfitszego oświetlenia ulic, stworzyć boisko sportowe i sztalernicę malokalibrową na terenach po byłej pałacycy oraz budowę chodników przy ul. Kościuski wzdłuż nieruchomości Szpitala Katoickiego i SS. Dominikanek oraz przy ul. Dworcowej aż do dworca.

Szamotuły

Kasjerowi kolejowemu zarobowano 12400 złotych. W Szamotułach miał ostatnio miejsce napad na kasjera kolejowego, który w łowarzystwie konwojentów odno-

sił na poczęt łęczkę, zawierającą 2400 zł. — cabdzienny wpływ kasy Z za dnia wyskoczył jakiś mężczyzna, wyrwał kasjerowi łęczkę i znikł w pobliskim parku.

Zbąszyn

Przedłużenie motorówki. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu doceniając znaczenie szkoły rolniczej w Nowym Tomyślu, komunikuje, że pod motorowoy nr. 343 Poznań — Opaleniec w okresie zimowy począwszy od 16 bm. kursować będzie z Poznania do Nowego Tomyśla. Przychylnie załatwienie wniosku przez władze kolejowe umożliwi młodzieży rolniczej należyte uczęszczanie do szkoły. Zgłoszenia przyjmuje się w szkole rolniczej w Nowym Tomyślu. Warto podkreślić, że do Nowego Tomyśla kursuje już drugi pociąg, a społeczeństwo zbąszynskie nie potrafiło dotychczas wyjechać u władz kolejowych, by motorówka kursująca w nocy, kursowała nie do Nowego Tomyśla lecz do Zbąszynia.

Radioprogram

Sobota, 11. grudnia.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna, 11,15 Audycja dla szkół, 11,40 Utwory E. Coatesa, 12,03 Audycja potudniowa. Bańki p. t. „Jaś i Małgosia“ — dla dzieci, 16,15 Koncert solistów, 17,00 Spory literackie w starożytnym Rzymie — odczyt, 17,15 Od Aten do Beyruthu (migawki z dziesięciu opery), 18,15 Piosenki, 18,35 Audycja dla wsi, 19,00 Audycja dla Polaków zagranicą, 20,00 Koncert rozrywkowy, 21,30 „Dziś i jutro“ lat berów i bojek śląskich Karlika z „Cyndra“ — wesoła audycja, 22,00 Koncert popularny.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznania ładunki wzgl. dostawa bież. za 100 zł

Poznań dnia 9 12 1937

Ceny orientacyjne

Zyto	21 50—22 00
Pazienica	27 10—27 50
Jęczmień browarowy	20 50—21 00
Jęczmień 673—678 g/l	18 75—19 00
Jęczmień 700 717 g/l	19 75—20 00
Owies 1 stand.	20 50—21 00
Makł żytnie	30 50—31 00
żytnia 1 g 0,50%	29 00—29 50
żytnia g. I 0,65%	47 00—47 50
Maka pszenna g I 0,30%	43 00—43 50
Maka pszenna gal. I 50%	43 00—43 50
Maka pszenna g IA 0-65%	41 00—41 50
Maka pszenna g. II 30-65%	37 50—38 00
Otręby żytnie stand.	15 00—15 50
Otręby pszen grube stand	16 25—16 50
Otręby pszen średnie	15 00—15 50
Otręby jęczmieńne	16 00—16 50
Rzepak zim.	54 00—54 50
Siemie lniane	49 00—49 50
Gorczyca	84 00—84 50
Groch Viktora	24 00—24 50
Groch Folgera	23 50—24 00
Łubin niebieski	12 75—13 00
Łubin żółty	13 75—14 00
Mak niebieski	76 00—76 50
Ziarno-łaki fabryczne za kilo	29 25—29 50
Makuch lniany w tańcach	19 25—19 50
Makuch rzepakowy w tań.	22 25—22 50
Makuch słon. w tań. 42—43 proc.	22 25—22 50
Srut Soja	23 50—24 00
Stroma pszenka luzem	5 65—5 75
„ pszenka prasowana	6 15—6 25
„ żytnia luzem	6 00—6 10
„ „-ma prasowana	6 75—6 85
„ owsiana luzem	6 05—6 15
„ owsiana prasowana	6 55—6 65
„ jęczmieńna luzem	5 75—5 85
„ jęczmieńna prasowana	6 25—6 35
Stano zwykłe luzem	7 35—7 45
„ zwykłe prasowane	8 00—8 10
„ nadnoteczkic luzem	8 45—8 55
„ nadnoteczkic prasowane	9 45—9 55

HUMOR

Ziy początek.

Karetką więzienną jada na stracenia dwaj bandyci. Gawędzka patu.

— Jaki dziś mamy dzień?

— Poniedziałek.

— Zle się tydzień zaczyna...

Z zebrania Delegatów Kół Rodzicielskich przy szkole powszechnej żeńskiej nr. 4 w Lesznie

W czwartek, 9 bm. o godz. 19 pod przewodnictwem prezesa p. L. Misiaczyka odbyło się zebranie delegatów Kół klasowych. Po zagajeniu i powitaniu obecnych rodziców przez przewodniczącego, zdał kierownik szkoły p. Masztalerz sprawozdanie ze sprawy przydzielenia szkółom powszechnym dalszych pomieszczeń. — Rodzice przyjęli wiadomość tą z bardzo wielkim zadowoleniem.

W dalszym ciągu radzono nad obdarowaniem biednych dzieci podarkami gwiazdkowymi w dniu 22 grudnia.

Komitet rozporządza już drobnymi funduszami jednakowoż na te mnoga ilość biednych dzieci, są one zbyt nikłe. Opieka rodzicielska przyjęła z wielką radością dar gwiazdkowy Fy. R. Laska w postaci 20 plaszczy dla biednych dzieci.

Następnie została omówiona kwestia dożywiania biednych dzieci. Obecne dożywianie z powiatowego komitetu nie zupełnie wystarcza, albowiem obiady wydzielają się zaledwie około 160 biednym dzieciom. Postanowiono po wakacjach świątecznych z funduszy Kół Rodzicielskich wydawać ciepłe śniadania, z których będą

mogły także za niską opłatą skorzystać dzieci rodziców zamożniejszych.

Po omówieniu różnych spraw, związanych z wychowaniem i działalnością szkolną, solwował przewodniczący zebranie.

Bokserzy Warty walczą w Sokolni

W niedzielę czeka całe sportowe Leszno inauguracja bież. sezonu bokserkiego

go z racji meczu Warta — Sokół w Sokolni o godz. 4tej po południu.

Do spotkania tego, które rozegranie zostanie o mistrzostwo okręgowe dla drużyn młodszych, tak Warta jak i Sokół przygotowują swe najsilniejsze składki.

Miejscowi wystąpią z kompletną drużyną od wagi papierowej do półciężkiej włącznie. Trenowali ostatnio pilnie i przygotowane są do walki z najlepszymi przeciwnikami.

Zwycięzca meczu przechodzi do drugiej rundy mistrzostw; pokonany zgodnie z regulaminem odpada od dalszych rozgrywek. W razie remisowego wyniku o udziale dalszym w mistrzostwach rozstrzyga los.

—0—

KINO „PALACE“ - LESZNO

Dziś oczekiwany przez wszystkich Największy i najpotężniejszy film morski, który zadziwia rozmachem i potęgą. Epopea krwi i żelaza

Statek Niewolników

W rolach głównych — WALLACE BEERY — WARNER BAXTER — ELISABETH ALLAN — MICKEY ROONEY — Józef SCHILDKRAUT

Krwawy okręt żegluje przez 7 mórz. Ciężko ścigany przez wszystkie floty świata. Bunt na pełnym morzu. Chóralna modlitwa skutych łańcuchami niewolników. — Gehenna murzynów, katowanych przez ludzi bestie. Początek o godzinie 7 i 9 wieczorem w niedzielę o godzinie 3, 5, 7 i 9

KINO „APOLLO“ - LESZNO

Od dziś piątku do niedzieli włącznie - Najwesoła komedio farsa

„Ciotka Karola”

po cenach znacznie niższych od 25 gr.

W roli głównej słynny komik Paul Kempis

Smiech do łez!

Zabawa na całego!

Początek o godzinie 8 wiecz., w niedzielę o godzinie 2, 4, 6 i 8 wiecz.

Dnia 7 bm. zmarł jeden z najstarszych naszych członków sp.

Emil Scholz

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 3 po poł. z szpitala miejskiego w Lesznie przy ul. Żwirki i Wigury. O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd Cechu Szewców i Cholewkarzy w Lesznie.

Mieszkanie

4 pokoje i kuchnia z wszelkimi przynależnościami — odnowione w pobliżu Rynku do wynajęcia. Adres wskaże eksp. „Głosu” w Lesznie.

4 pok. mieszkanie

z łazienką, odrestaurowane, przy ul. Sienkiewicza Nr. 10 — do wynajęcia. Zgłoszenia: Trendowicz, Leszno, 17-go Stycznia 19.

Wózek do lalki

używany, w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia do eksp. „Głosu” w Lesznie pod „Wózek”

FUTRA SPODY i LISY

w wielkim wyborze polecam — najtaniej i na bardzo dogodnych warunkach spłaty. Proszę korzystać z okazji — bez obowiązku kupna.

Feliks Śląski

Firma Chrześcijańska

Sprzedż odbywa się w Hotelu Polskim Leszno — tylko kilka dni.



Na Gwiazdkę

choinki w wielkim wyborze. Proszę nabywać po przystępnej cenie Leszno, M. J. Piłsudskiego 30, w podwórzu.



Kupuję pożyczki państwowe

5% konwersyjną, 4% konsolidacyjną 4% dolarową, 3% inwestycyjną oraz in. pożyczki państwowe. Jan Fórmanek, Leszno, ulica Wschowska 14. m. 5.

Czarny płaszcz

męski zimowy, sprzedam. Leszno, ulica M. J. Piłsudskiego 8, miesz. 4.

Duża remiza

od zaraz do wynajęcia. Leszno, aleja Krasińskiego 20, I piętro.

Pokój frontowy

próżny, na I piętrze lub skromnie umebl. na jedną osobę nadaj. na biuro — do wynajęcia. Leszno ul. Marsz. Piłsudskiego 3 skł.

Ziemniaki

pastewne kupi w każdej ilości — Misiaczyk, Leszno, Leszczyńskich 42.

Leszczyńska Garbarnia Białoskórnicza

Leszno, Święciechowska 1. telefon 123 - garbarnia i uszlachetnia skór futrzane. Wielki wybór na składzie

BILETY WIZYTOWE NAJSTOSOWNIEJ SZYBOKIM PODARKIEM GWIAZDKOWYM!!

WYKONUJE

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA LESZNO — ULICA WOLNOŚCI 21 TEL. 61

Pocztówki

Świąteczne - noworoczne i inne. Wybór największy. — Ceny najniższe.

Wiczyński - Leszno M. J. Piłsudskiego 43. Telefon 122. Rynek 2.

Kinoteatr Hotel Polski LESZNO - ULICA KOMENSKIEGO

Dziś poraz ostatni

W sobotę dnia 11 bm. Kino nieczynne Seanse w dni robocze o g. 17,15 i 20,15 w niedzielę o g. 14, 16,15, 18,30 i 20,30 Dla dzieci i młodzieży dozwolone. —

Chłuba Polski Król tenorów

Jan Kiepora i Marta Eggerth

w prestiżowym filmie sezonu pod tyt.

Czar Cyganerii

Film, który podbił serca wszystkich.

Film, który wzbudził zachwyt w całym mieście.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w książce redakcyjnej 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rebaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.